

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszczają się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarna — Kubisa, w księgarni Dr Rydygiera

Prędką ewakuacja Nadrenji niebezpieczeństwem dla Polski

Jedną z największych sal publicznych w Paryżu — Salle Wagram, przy avenue Wagram, przedstawiała onegdaj imponujący widok 8.000 osób — szeroka publiczność i przedstawiciele związków byłych wojskowych francuskich oraz ligi patriotów — zebrało się by wysłuchać przemówień i zaprotęstować przeciwko przedwczesnej ewakuacji Nadrenji i zagłębia Saary.

Na sali znaleźli się także przedstawiciele ugrupowań polskich, austriackich, oraz przedstawiciel grupy propagującej separatyzm i usamodzielnienie Nadrenji.

Przewodniczył generał Mordacq, były szef gabinetu wojakowego Clemenceau'a i jego najbliższy współpracownik, z pietyzmem myśl Starego Tygrysa kultuwający. On też sprycyzował w swoim przemówieniu stanowisko obrzymiej większości byłych kombatanów, którzy nie po to krwawili i walczyli, aby przez politykę wyrzekania się skulecnych zastawów jakie daje okupacja Nadrenji i zagłębia Saary, wyrzekać się owoców zwycięstwa i narażać się już w najbliższej przyszłości na nową wojnę. Skutki przedwczesnego opuszczenia Nadrenji mogą być katastrofalne. Faktem jest, że Niemcy zbiorą się gorączkowo. Już wkrótce będą oni rozporządzali 400-tysięczną doskonale wyćwiczoną i wyekwipowaną armią na którą złoży się 100 tysięcy

Reichswahry, 100.000 Schutzpolizei, zorganizowanej wojskowo, oraz 200.000 ludzi którzy po wysłaniu 12 lat, przejdą stąd i stamtąd do rezerwy utrzymywanej w stanie nieustającego pogotowia. Tak wyszkolonych i tak gotowych na każde zawołanie rezerw żadne państwo posiadać nie będzie bo gdzieindziej szkolenie wojskowe trwa rok, najwyższe dwa A pancerniki, jakie budują Niemcy, staną się postrachem każdej marynarki świata.

Francja nie zostanie pierwsza zaatakowana. Pierwszy swój atak skierują Niemcy na Polskę.

Niemcy nie wyrzekną się nigdy „korytarza gdańskiego”. Polska nie pozwoli nigdy, by część jej żywego ciała znalazła się poza granicami. Co zrobi Francja, sojuszniczka Polski?

Tylko okupacja Nadrenji może powstrzymać, albo przynajmniej odwrócić groźbę tego konfliktu.

Przy przedwczesnej ewakuacji — oświadcza generał Mordacq — grozi nam wojna lub też, gdy nie dotrzymamy naszego sojuszu z Polską, — hańba!

W tym samym duchu przemawiali jeszcze: Andrzej Faillet, Prevost de Launay, b. poseł Xavier de Magallon i przedstawiciel Alzacji.

Po nich z kolei dr. Brabander przedstawił tę polską. Oświadczył on, że Polska nie chce ani niema prawa wra-

cać się do spraw wewnętrznych Francji, ale pytanie: ewakuować Nadrenję czy nie, obchodzi również i przedewszystkiem Polskę. Widoczna jest u Niemców chęć rozwiązania sobie rąk jaknajszybciej na zachodzie. Po załatwieniu sprawy Nadrenji i zagłębia Saary w myśl ich życzeń, całe swe parcie skierują wtedy na wschód w kierunku Gdańska. Okupacja Nadrenji jest gwarancją pokoju, którą przedwczesnie z rąk wypuszczać nie wolno. Dla utrzymania pokoju Polska zrobi wszystko, ale „ziemi nie damy, skąd nasz ród...”

— Bronić będziemy naszej ojcowizny do ostatniej kropli krwi bo wolimy umrzeć niż żyć znów w niewoli — kończył z mocą mówca.

Ciekawym było oświadczenie przedstawiciela kół zdających w Nadrenji do oderwania się od Prus i ukonstytuowania niezależnego państwa. Takie państwo zdziałałoby mogło dla pokoju więcej niż ktoś przypuściłoby mógł oddziałając dwóch odwiecznych rywali — Francją i Niemcy.

Przemówienie przedstawiciela Austrii, który podkreślił, że przeważająca większość ludności austriackiej wcale sobie nie życzy połączenia z Niemcami, oraz przyjęcie rezolucji przeciw ewakuacji Nadrenji i zagłębia Saary, zakończyło tę potężną manifestację polityczną.

dla zwykłego rolnika, bo należy poznać chemiczny skład gleby. Jednak i te trudności dadzą się usunąć, bo prawdopo-

dobnie zostaną w bliskiej przyszłości założone podobne stacje i w innych częściach stanu.

Najstarsze Towarzystwo polskie w Brazylii

Do liczby najważniejszych organizacji w Brazylii, które w obecnym miesiącu odbyły regularnie swoje walne zebranie w Kurytybie należy dołączyć Towarzystwo „Tadeusza Kościuszki — Łączność i Zgoda”.

Ubiegłej niedzieli we własnym gmachu Towarzystwa, znanym również pod nazwą „Kolegium H. Sienkiewicza” zebrała się spora liczba członków na walne zebranie.

Na pierwszy rzut oka, obcego uderza powaga i godność z jaką członkowie przeprowadzali swoje dyskusje. Widać, że w Towarzystwie „Tadeusza Kościuszki — Łączność i Zgoda” panuje uczyłkół jeden duch, jeden, że powiem, kierunek przekonań. Głębokie ujmowanie spraw kolonji i towarzystwa nie dawało najmniejszego powodu do wzajemnych gwałtownych starć, które cechują zebrania innych towarzystw na obczyźnie. Zadawałem sobie pytanie, skąd płynie ten duch zgody i wzajemnego wyrozumienia. I może znalazłem dobrą odpowiedź, patrząc na osiwiałe głowy większości członków, a może i doświadczenie

zdołane w 40 latach przyczyniły się do wytworzenia harmonijnej atmosfery współpracy w tem najstarszym towarzystwie polskim na ziemi brazylijskiej.

Łączność i zgoda, która panuje w towarzystwie niewątpliwie wpływa na owocną działalność towarzystwa.

Ze sprawozdania rocznego, pochwyliłem, że majątek Towarzystwa „Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda” wynosi w gotówce przeszło 12 tysięcy milrejsów. Roczny dochód w sumie 1738\$ lekko przewyższa rocznie dochodzący do 1.000\$.

Z najważniejszych spraw, jakie podnosili członkowie były: Rozwój Kolegium imienia H. Sienkiewicza do którego utrzymania w znacznej mierze, przyczynia się tak Związek Polski jak i Towarzystwo Tadeusza Kościuszki — Łączność i Zgoda, oraz sprawa odnosząca się do samych członków, a mianowicie sprawa wsparć w czasie choroby członków. Poruszoną była również sprawa urzędzenia 40-letniej rocznicy pracy Towarzystwa przypadającej na dzień 15-go czerwca bieżącego roku.

Wiadomości z Polski

OBRADY NAD BUDŻETEM

Jedną z nagłych czynności sejmu w nowym roku jest uchwalenie budżetu.

Wyznaczona komisja budżetowa prowadzi od kilku dni dyskusje z ministrami w celu oznaczenia wysokości budżetu dla każdego ministerstwa. Przy tych dyskusjach zostały poruszone wszystkie najważniejsze bolączki życia gospodarczego Polski.

Według dotychczasowych umów zanosi się, iż rząd zażąda od Sejmu uchwalenia większego budżetu niż w roku ubiegłym, bo 837 milionów złotych, to znaczy o 34 procent więcej niż roku ubiegłego.

ROZNIKA OSWOBODZENIA ZIEM ZACHODNIOH POLSKI

Poznań obchodził uroczystości w dniu 27 grudnia ub. r. 11-tą rocznicę wyswobodzenia ziem zachodnich z pod jarzma pruskiego. Uroczystość połączona była z obchodem dziesięciolecia Związku Ociemniałych żołnierzy ziem zachodnich Rzplitej.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w Katedrze, poczem nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej pierwszego dowództwa wojsk powstańczych wielkopolskich.

LUDNOŚĆ BIAŁORUSKA ŻA-DA SZKÓŁ POLSKICH.

Zarząd główny białoruskiego towarzystwa oświatowego „Proświta” otrzymał ostatnio sprawozdania roczne oraz wyniki ankiety w sprawie otwierania szkół w gminach wiejskich. W sprawozdaniach tych kierownicy hurików „Proświty” stwierdzają, że ludność wiejska nie chce składać deklaracji na otwieranie powiatowych szkół białoruskich.

Według obliczeń, przeprowadzonych na podstawie ankiety oraz sprawozdań 85 proc. włościan domaga się otwierania szkół powszechnych polskich, 10 proc. żąda szkół rosyjskich, a tylko 5 proc. żąda szkół białoruskich. Wyniki tej ankiety wywarły wkłoch kierowniczych „Proświty” przygnębiające wrażenie.

PRZERWA W ROKOWANIACH Z NIEMCAMI.

Pomiędzy rządem polskim i niemieckim — o czym niejednokrotnie wspominaliśmy — trwają już od dłuższego czasu rokowania o traktat handlowy. Rokowania te są następstwem wojny celnej, jaką Niemcy w stosunku do Polski prowadzą.

Tindiquéra

Niedaleko od miasteczka Araucaria w Paranie znajduje się miejscowość Tindiquera. Nazwa ta do niedawna była nieznaną, dopiero od dwóch lat, z chwilą, gdy na czystym „kampie” powstała Stacja Doświadczalna Nasion, Tindiquera staje się coraz głośniejszą i prawdopodobnie z tej małej miejscowości wyjdą wskazówki pewne po jakiej linii musi Parana iść, aby osiągnąć bogactwo kraju.

Od lat wielu, stan Parana czerpał swe bogactwa z eksportu brazylijskiej herbaty „herwa-maty”. W ostatnich jednak czasach parańskie zielone złoto, jak popularnie nazywają herwa matę, poczyna tracić na wartości, a raczej traci klientów na swój produkt. Argentyna i Urugwaj najpoważniejsi nabywcy herwy maty poczynają na wielką skalę i z powodzeniem uprawiają w swym

kraju. Także i inne rynki zawodzą.

Rząd parański orientując się w sytuacji, która mogłaby wystawić kraj na nędzę, usiłuje zapobiedz katastrofie, rozwijając silną propagandę, aby popchnąć ludność do rolnictwa. Nie wiele zresztą miał trudu z tem, bo ludność wiejska to w przeważnej części polacy przywykli do gospodarki jeszcze w Polsce.

Rolnictwo jednak w Paranie wygląda nieco odmiennie, niż w Polsce, inny klimat, inna ziemia, inne stosunki.

Zdarza się, że gdy kolonista polski obsieje pole zbożem, raz zbierze wielkie plony, drugi i trzeci raz pole nie obrodzi.

Rolnik w Paranie niema świadectwa zdobytego przez przodków i ustalonych przewidywań, jakie ziarno i na jakiej glebie obrodzi; na doświadcze-

nia niema czasu ni pieniędzy, i często zniechęca się do uprawy zbóż.

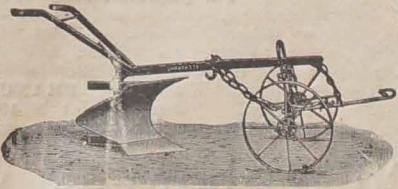
Wielkim więc dobrodziejstwem dla rolników jest Stacja Doświadczalna uprawy nasion prowadzona przez rząd parański w Tindiquera.

Prowadzi ona doświadczenia i bada jakie gatunki zbóż i na jakiej glebie najlepiej obrodzą. Ubiegłego lata w Tindiquera dyrektor stacji p. Zdenko Gayer zasiał 120 małych pól rozmaitemi gatunkami pszenicy i na rozmaitej ziemi. Podobnie, zasiał kilkanaście pól doświadczalnych tataraką i łubinem.

Z dotychczasowych badań p. Zdenko Gayer doszedł do przekonania, że niezwykle ważną rolę przy uprawie zbóż odgrywają sztuczne nawozy. Ze statystyki sporządzonej na podstawie przeprowadzonych badań wynika, że wydajność zasiewu opłaca się jedynie przy użyciu nawozów. Należy jednak zaznaczyć, że używanie nawozów jest bardzo trudne

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W BULNIOTWIE
UŻYWAJĄ TYL-
KO MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.
CAIXA POSTAL 420

T-wo Sportowo-Gimnastyczne „JUNAK“

podaje do wiadomości członków, że ZEBRANIE WALNE w celu wyboru nowego zarządu na rok 1930, odbędzie się w czwartek dnia 6-go lutego b. r. o godzinie 8 mej wieczorem, a w razie małej liczby członków obecnych o 9 tej w drugim terminie.

ZARZĄD.

czynna się 5-go lutego. Chodzi głównie o połączenie pomiędzy Warszawą a Konstantynopolem i pomiędzy Bałtykiem i morzem Czarnym.

— W Norwegii w której zakazane jest użycie i sprzedaż alkoholu, policja odkryła spisek mający na celu uwolnienie z więzienia przylapanych przemytników.

— Londyn (Anglia) został znowu zaniepokojony i to poważnie groźcami niepokojami Arabów w Palestynie.

— Z Anglii nadeszły wiadomości, że w górnictwie węglowym, wzrasta w ostatnich dniach zastraszająco liczba bezrobotnych.

— Plebiscyt Hugenberga kosztował Niemcy 2 i pół miliona marek z których 1 800 000 marek obciążą skarb Rzeszy, a 700 000 mk. poszczególne państwa związkowe i miasta.

Według wiadomości z Moskwy, w Rosji sowieckiej zamknięto niedawno 11 ostatnich kościołów ewangelickich zamieniając je na teatry i kluby.

Telegramy

— Marszałek Piłsudski rozmawiał z komisją budżetową Sejmu w sprawie ustalenia wysokości budżetu dla Ministerstwa Wojny.

— Rząd żąda uchwalenia budżetu w sumie 837 milionów złotych.

— Szef delegacji włoskiej na konferencji rozbrojeń w Londynie p. Grandi uda się po zakończeniu konferencji do Polski, by oddać wizytę ministrowi Zaleskiemu.

— W miejscowości Sołtysie grupa komunistów ukraińskich została otoczona przez policję. W czasie ułtarzki zostało zabi-

tych dwóch komunistów a 14 aresztowanych. Tak samo komuniści usiłowali wzniecić zamieszki w Sosnowcu i Zduńskiej Woli.

— W Paryżu sekretarz ambasady brazylijskiej odnalazł w jednej z księgarni rzadki rękopis poety Claudio Manoel da Costa z 1768 r. Rękopis ten, znany był uczonym lecz uważany był za zniszczony.

— W Madrycie strejkuje 5000 studentów Uniwersytetu.

— W Berlinie komuniści urządzili demonstracje. W Poczdamie policja aresztowała 600 komunistów. W Neuen komuniści starli się z faszystami.

— W Montevideo komuniści wybili okna kamieniami w poselstwie meksykańskim.

— Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne z Sowietami.

— Załóg Paragwaju z Boliwią o Chaco Boreal będzie oddany do rozstrzygnięcia Lidze Narodów.

Dom na sprzedaż

Jest do sprzedania dom drewniany piętrowy (20 metrów długości i 10 metrów szerokości) znajdujący się w miejscowości LAPA.

Dom ten składa się z 7 pokoi na dole, a z 4 na górze. Dom ten nadaje się na założenie jakiegos interesu. Przy tem znajduje się ładny ogród, 2 pastwiska po 2 alkiery, na jednym z nich jest dom mieszkalny.

Jest do sprzedania 25 alkerów ziemi w oddaleniu czterech kilometrów od LAPA; jest pastwisko, las i dobra ziemia do sadzenia.

Jest do sprzedania 4 alkerów ziemi do sadzenia z lasem i pastwiskiem w oddaleniu trzech kilometrów od BALSA NOVA.

Jest do sprzedania 10 alkerów ziemi do sadzenia a 30 alkerów herwalców którego można zrobić 1000 arów w tym roku; dom mieszkalny wraz z zabudowaniem; 40 świni, 35 owiec oraz bydło.

Warunki zakupu są bardzo wygodne, gdyż właściciel tej posiadłości Aleksander Rant może przyjąć spłatę na raty. Informacji udzieli: Marcin Grifka — LAPA lub sam właściciel.

Sklep Spożywczy

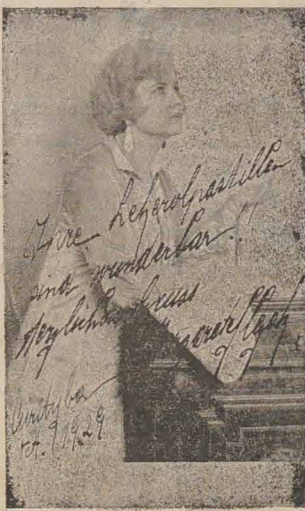
ZAWIADAMIANY SZANOWNYCH RODAKÓW, ŻE OTWÓRZYLIŚMY SKLEP SPOŻYWCZY PRZY

Praça Coronel Eneas 4, róg São Francisco -- Curityba

POSIADAMY ŚWIEŻE TOWARY SPOŻYWCZE ORAZ NAPOJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

CENY NASZYCH TOWARÓW SĄ BARDZO NISKIE

Roch Piekarz, Spółka Tomasz Kubis



Pastilhas LEKEROL

Środek przeciw kaszlowi, dychawicy, astmie, bólowi w piersiach i w gardle.

MALGORZATA SLEZAK królowa operetki wyraża się w ten sposób o naszych pastylkach:

Pastyłki LEKEROL są znakomitem środkiem przeciw bólowi gardła i piersi. Do nabycia we wszelkich aptekach.

DEPOZYTARJUSZ W KURYTYBIE

Oia Argus Ltda

NASTĘPCY GREIN & CIA

RUA SÃO FRANCISCO N 29 — TELEFON 514 — CAIXA P. 214

Dom na sprzedaż

Sprzedza się przy głównej ulicy dom drewniany, składający się z czterech pokoi, kuchni i łazienki, zaopatrzony w światło elektryczne i wodę. Dom ten nadaje się znakomicie na otwarcie sklepu albo na jakiś inny interes.

Ogród obsadzony drzewkami owocowymi.

Zgłosić się do: Stanisława Radomańskiego Rua Visconde Rio Branco 182 — Curityba.

BIURO ADWOKACKIE

Ludwika Wolskiego

Rua Brigadeiro Franco N 28 — CURITYBA

NAJLEPSZA

Szkoła Handlowa

Rua Comandador Araujo N 276

Głosy naszych Czytelników.

Stary gawęda gawędzi o potrzebie kształcenia umysłowego

Niejednemu wydawać się może zbytecznym to ciągle przypomnianie rodzicom tak ważnego obowiązku, jakim jest kształcenie młodzieży, ale ponieważ jest to sprawa tak wielkiej wagi, przeto nie jest nigdy zawiele ja propagować, tembardziej wobec zbliżającego się roku szkolnego tych parę uwag będą na czasie.

Wszak wszyscy widzą, że świat szybko postępuje naprzód, że elementarne wiadomości, jakie dziecko wynosi ze szkoły nie wystarczą dzisiaj człowiekowi, który chce być użytecznym członkiem nowoczesnego społeczeństwa, że sprawy i interesy społeczne stają się coraz bardziej ważne, że w każdym zawodzie, fachu, czy gałęzi przemysłu lub handlu żądają specjalistów, że konkurencja na każdym polu staje się coraz cięższa.

Któż wśród takich warunków wybiję się na czoło? Czy człowiek bez wykształcenia lub z małym wykształceniem? Bynajmniej. Zwycięży ten, kto zdobył wykształcenie i staranniejsze wychowanie. Cóż na to powiedzą rodzice? Wielu z nich — co się często słyszy szczególnie na kolonjach — odpowiadał zwykle: »Nasi ojcowie i dziadkowie nie mieli nauki a żyli, obejdą się też bez niej i nasze dzieci«. Kto daje takie odpowiedzi, ten daje świadectwo swojej głupoty. To tak samo, jakby ktoś powiedział, że przed laty nie znano kolei, telefonów, światła elektrycznego, wszelkiego rodzaju maszyn i ulepszonych narzędzi rolniczych,

przeto tych rzeczy nam nie potrzeba. Dziś przy każdej płatnej płacy żądają ukończonej wyższej szkoły lub kolegium. Dlaczego? Bo kupcy czy przedsiębiorcy doszli do przekonania że korzystniej dla nich wynająć człowieka z wyższym wykształceniem, który wykona pracę czysto, starannie i prędko, aniżeli za tańszą płacę wziąć człowieka z niższym wykształceniem. Nawet rolnik analfabeta nie wyprodukuje takich ziemioplodów, jakie produkuje rolnik świątły, który czerpie wiadomości z fachowych podręczników.

Wykształcenie dziecka po ukończeniu szkoły elementarnej nie można uważać za ukończone, bo dziecko choćby się w niej uczyło jaknajlepiej, to bez ciągłego ćwiczenia się po ukończeniu szkoły, wszystko pójdzie w zapomnienie. Często spotyka się młodzież, która pomimo, że uczęszczała kilka lat do szkoły, w 19 lub 20 roku nie umie napisać zwyczajnego listu a są nawet wypadki, że taki Jaśgdy wyrósł na Jana, nawet zapomniał »naskrobać« swojego imienia i nazwiska! Dlaczego? Bo po ukończeniu szkoły elementarnej rodzice nie kupili mu pożytecznej książki, lub dobrej gazety i nie zmusili go do dalszego samokształcenia się, a wolny czas pozwalali mu spędzać na bezpożytecznym a nieraz i przesmyślanym hasowaniu. Życie przemysłowe wymaga dzisiaj nawet od robotnika, rzemieślnika i przemysłowca umiejętności, jakich

szkoła początkująca nie daje choćby dlatego, że są one dla dziecka umysłu jeszcze nie przystępne.

Chcąc zachować wiarę ojców, musi młodzieniec po za szkołą i kościołem uzupełnić swą wiedzę religijną. Aby oprzeć się zaczepkom przeciwko wierze, trzeba znać dosłownie katechizm, aby mieć dowody istnienia Boga, bóstwa Chrystusa, boskie postanowienie Kościoła i t. d. Prze-

wrotni towarzysze pracy wysuwają wobec robotnika zarzuty na jakie zdobywa się niewiara i tumaniały wymysłami bezreligijnej nauki, które służą za ulubiony temat do pogawędek. Niechże nasza młodzież kształci się i pod tym względem, ażeby umiała się znaleźć i była w stanie i możliwości dać wyczerpującą odpowiedź na zaczepki religijnych przewrotowców. B.

Bomby łzawiące — na powitanie Nowego Roku w Poznaniu

Istnieje smutny zwyczaj w zachodniej polaci naszego kraju, który jest jedną z gorszych pozostałości po Niemczech, o to że Nowy Rok należy witać najbardziej burliwie i awanturniczo, ma to bowiem, według nonsensownych przesądów, zapowiadać szczęście i pomyślność.

Już dwa lata temu ciemne elementy w Poznaniu wyszukując te właśnie przesady, wywołały zaburzenia w mieście w Noc Sylwestrową, które zakończyły się smutnie, gdyż poraniem kilkunastu osób.

Coś w tym rodzaju wydarzyło się w Poznaniu, w tem cichem i spokojnym mieście, ostatniej Nocy Sylwestrowej.

Zajścia rozpoczęły się o godz. 11.45 w nocy; kilkunastu podpiłych wyrostków hałasowało na ulicy Rybaki. Pełniący tam służbę posterunkowy Wittig zwrócił im uwagę, aby nie zakłócali spokoju publicznego. W odpowiedzi podniosły się pięście i laski. Posterunkowy zaatakowany z kilku stron, padł ranny na ziemię. Tymczasem ze wszystkich stron miasta zaczęły napływać na Plac Wolności tłumy, złożo-

ne w przeważnej części z młodochu zamieszkującego peryferie miasta. Oddział policji pieszej chcąc zapobiec wyrykom, wezwał tłum do rozejścia się. To nie poskutkowało. Tłum za jął wroga wobec policji postawić i na wezwanie policjantów odpowiedział gwizdem i ordynarnymi okrzykami. Na pomoc policji pieszej przybył oddział konny. Tłum usiłował zrzucić policjantów z siodeł. Policja nie chcąc doprowadzić do ostrzejszych zajść, użyła gazowych bomb łzawiących. Rzucone w tłum eksplozowały, co wywarło natychmiastowy skutek. Gaz, gryzący oczy i wywołujący łzy zmusił najbardziej awanturniczo nastrojonych do ucieczki. W tym samym czasie grupy wyrostków atakowały na peryferiach miasta przechodniów spieszących na bale. Tu i owdzie publiczność sama rozprawiła się z łobuzerją, gdzieindziej wzywano pomocy policyjnej. Nad ranem areszty policyjne zapelnily się; znalazło tam bowiem »przytulek« około 100 osób, które nieprędko prawdopodobnie odzyskają wolność.

Publiczność zachodniej stolicy Polski oburzona zachowaniem się ciemnych elementów które sprofanowały uroczysty i radosny moment powitania Nowego Roku, domaga się słusznie od władz najsurowszego ukarania winowajców.

PODZIĘKOWANIE

Odprowadzi u nas w Abrachasie misje księża Szymbor i Bieniasz przy wielkim udziale parafjan. Ożywili w nas ducha wiary i miłości bożej a zachęcał do życia wedug nauki Chrystusa. Publiczne i serdeczne składa im za to podziękowanie w imieniu parafjan, Komitet Kościelny

Od Redakcji

Szanownych Panów Agentów »Ludu« upraszamy, ażeby, jeżeli postaliśmy im za wiele kalendarzy »Ludu« na rok 1930 i przewidują, że nie zdołają ich rozsprzedać przed końcem przyszłego miesiąca (lutego), by zechcieli odebrać nadwyżkę jaknajprędzej do Redakcji, ponieważ z powodu nadwyżkowego pokupu naszych kalendarzy w obecnym roku, ustawicznie nadpływają zamówienia, a już wszystkie kalendarze zostały rozsprzedane.

Wpłacali za różne rzeczy Panowie: Bolesław Bielak 30, Tomasz Waloni 15\$, Jan Błażejowski 20\$, Piotr Morkun 60\$, Ludwik Dorota 11\$, Kazimierz Podgórski 13\$, M. Sophie 10\$, Selteneraiah 1 peza, Michał Sawicki 15\$, Marcin Śmielawski 25\$.

Bezpłatna porada.

— Ach doktorze, dobrze że cię spotykam. Poradź mi co na katar.
— Noś pan chusteczkę do nosa.
— Czy wystarczy?
— Jak nie starczy jedna noś pan dwie.

KURS PIENIĘDZY.

Dolar	9380
Lira włoska	\$410
Frank francuski	9485
Angielski funt szterling	44521
Pez argentyński	34740
Frank szwajcarski	15800
Złoty polski	1200

PHOENIX



Najnowszy system maszyn do szycia i wyszywania na łożyskach kulkowych.

Sprzedają za gotówkę i na dogodnie spłaty miesięczne.
 FILIA w Joinville, Rio Negro i Ponta Grossa.
 AGENTUR: w Campo Largo Lapa, Ouro Verde, São Mathus i Blumenau.
 Wszelkie dodatki i części zapasowe do maszyn są stale na składzie.

SKŁAD GŁÓWNY, Curitiba, Rua Barão do Rio Branco 278

CASA RADIO

Werner Riekes Junior

CURITYBA — Ulica Barão do Rio Branco 388 — Telefon 980

Jedyny specjalny skład aparatów radiowych w Paranie i Santa Catharina. Aparaty, głośniki i części składowe do stacji nadawczych i odbiorczych. — Kompletna instalacja. Warsztat elektromechaniczny. — Reperacje wszelkiego rodzaju. Urządzenie elektroniczne (także w prowincji). Kosztorysy bezpłatne. — Niklowanie i ładowanie akumulatorów.

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
 DR. JORGE MEYER FILHO
 Rua São Francisco N 25 — Curitiba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie szalonego pneumothora X przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11-pół od i 1-5

Chcesz mieć tanie ale luksusowe MEBLE to udaj się tylko do najtańszej

FABRYKI MEBLI

LEONARDA WOLIŃSKIEGO

Fabryka: Alameda D. Izabel Nr. 288 (24)

Biuro: Alameda D. Julia da Costa Nr. 53 — Curitiba — Parana
 Przyjmuje się obstalunki oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli różnego stylu: szafy, biura, krzesła i t. p. Styl nowoczesny.
 Robota znakomita. Poleca się Rodakom.
 Swoją do swego!

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.
 Praktyka ogólna.
 Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów.
 Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.
 Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja:
 Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 od godz. 4-ej do 6-ej.
 Rez. Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 44.

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym waznych ogrodów i pól przeciw atakom mrówek.
 Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.
 Można kupić we wszystkich sklepach. Dostawa na Stan:
 Jan Woźniak
 Rua Comendador Araujo 271
 CURITYBA

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
 Rua Ma. Floriano Peixoto N 33
 róg Praça Carlos Gomes
 Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień i pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego. Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stolowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szerraso. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworek. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 98. — Curitiba.
 Właściciel: Leopold Rejniak

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.
 Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Pharmacia Correa, Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-ciej do 5-tej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 319.

Fabryka octu

WALENTYGO BANNACHA
 Rua Marechal Deodoro 132 a, Curitiba
 Wyraabia czysty i wspaniały ocet.

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
 Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybia.
 FRANCISZEK LACHOWSKI
 Curitiba — Rua Cabral N 451 — Curitiba

Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane Farby BAYER

CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 — Curitiba



SKŁAD NASION I JARZYN
 Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie

SEMENTEIRA

Wyraabia bukiety, wianki. — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagołowicza — Travessa Zacharias N 5 — Curitiba — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luiz Xavier przez którą przechodzi tramwaj Batel.

A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą i koleją na całą Brazylię. — Ceny są przystępne.

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberro jakoteż i inni lekarze.

Za 8\$000 wpały miesięcznej możecie mieć wraz ze swoją rodziną darmo lekarzy i dentystów w

POLIKLINICE ROBOTNICZEJ przy ulicy Avenida Luiz Xavier we wsie z Rua Ermelino de Leão 14
 Przyjmuje od godziny 9-11 rano i od 1-4 po południu i od 7-mej, i pół do 10-tej wieczorem.

Casa Cruzeiro

Rua 15 de Novembro 131, róg Dr. Muricy

Od dziś o Nowego Roku Likwidujemy nasze materiały po cenach niesłychanie niskich.

Kasmiery, sukryta, rękawki, jedwab i duzo, duzo innych materiałów. Nie zapomnijcie.
 CASA CRUZEIRO

Przedsiębiorcy i Kupcy ogła szajcie się w LUDZIE.

Pierwsza podróż samolotem

Zapytuję łaskawy — choć nieznan — Czytelnik, jakie wrażenie odnosi się z pierwszej podróży samolotem. Odpowiedź niełatwa. Przyletem, tyle już było opisów podróży napowietrznej, że trudno powiedzieć coś nowego. Można chyba spróbować.

Najpierw, kto mówi, że: wsiadł do samolotu — ten przeprasza za wyrażenie, lże. Wrażenie i — mówiąc delikatnie, zamiast: strach — emocja, być musza, jako, że jest to wrażenie zupełnie nowe, z niczem porównać się nie dające. Ktoś inny, uśmiechający, że to jest to samo, co widok z wysokiej wieży lub góry, ten jest, co najmniej, fałszywy obserwator. Kiedy się już znajdzie o kilkadziesiąt metrów ponad ziemią, a spojrzysz prostopadłe na dół, to jednak różne myśli i przypuszczenia muszą przyjść do głowy. Z wieży tego niema.

Ale o to właśnie chodzi. Ja chcę uczucie bojaźni przełamać, pragnę doznać nieznanego wrażenia. I choć się przestąpić bać po kilkunastu minutach, czy — najwyżej — po upływie pół godziny. To doświadczenie i przeżycie sprawiają przyjemność.

Kołysanie z przodu do tyłu i z boku na bok podobne są do kołysania okrętu; ale jest trzeci ruch, także dotąd nieznan, mianowicie uczucie opadania na giętym rzucie na dół i znów wznośnięcia się. Do tego trzeba się przyzwyczaić. Refleksja, że: tyś się osób jeździło i jeździć codziennie w samolotach, nic nie pomaga, przynajmniej z początku. Rzeczka również nie miała jest widok sąsiadów, podlega-

jących t. zw. morskiej chorobie. Na użytek tego niedomagania są już przygotowane specjalne torki tekturowe, które się, potem wyrzaca przez rozsuwający się łucik. Kto to znajdzie, musi być zadowolony. Na osobę nerwową, zwłaszcza panie, wszystko to może podziałać sugestywnie. Na szczęście, uparty jestem na punkcie sugestji. Kto jednak tym rzeczą podlega, temu nie radzę jazdy w samolocie. Niech żre przestraszeń — za pomocą prozaicznej kolei żelaznej.

Zresztą, jeśli ktoś myśli, że wrażenie „patrzenia na świat z góry” musi być konieczne bardzo poetyczne, to muszę, choć z przykrością, rozwiać to złudzenie. To, co widać z wysokości ponad 500 metrów, przedstawia już być ładnym krajobrazem, a staje się raczej wielką, plastyczną kartą geograficzną. Miasteczka i wszelkie osiedla robią wrażenie, że je zaznaczył doskonały rysownik map poglądowych; brakuje tylko napisów. Wszelkie objawy życia ludzkiego nikną. Czasem tylko dojrzy się dymek z lokomotywy, który zdaje się stać w miejscu, a nibawem pozostaje daleko w tył, bez względu na to, czy pociąg idzie w tę samą stronę, czy w przeciwną.

Nie sprawia też zbytnej przyjemności, kiedy się nagle znajdziemy wśród gęstych, szarobiałych, chmur deszczowych gniaznych przeciwnym wiatrem. Wtedy nic nie widać, tylko szaloną szybkość migających obłoków, do mokrych szmat podobnych. Ma się wówczas wrażenie,

że widzisz wiatr. A silny wicher, dmący prosto w oczy, zawsze przeszkadza, choćby motor był jak najmocniejszy i huczał jak najgłośniej. Nieustanny, uparty huk motorów, utrudniający, prawie do niemożliwości, wszelką rozmowę, także do przyjemności takiej podróży nie należy. Żeby się porozumieć, trzeba głośno krzyknąć, wprost do ucha, choćby najmilszego sąsiada, który już wiele razy jeździł „górką”, zna doskonale wszystkie punkta, nad którymi się przelatyje, i o ile może, objaśnia. Typ bardzo moderny. Po rannej kawie wyleciał, o 8-mej, z Poznania; w półtorej godziny (ten sam wiatr wiał od tyłu) był w Warszawie, załatwił interes, zjadł obiad, o pół do 3 siadł do samochodu, a o 5-ej był na herbacie w domu, w kole rodzinne. Taki modernizm rozumieć. Gdyby dziadom naszym opowiadać to można, powiedzieliby, żegnając się: „Idź precz szatanie!”

To już, mniej więcej, wszystko, proszę panów. Zgóry uprzedziłem, że nie powiem nic nowego. Doświadczenie to zrobiło przedemną tysiące ludzi. Tylko jedno jeszcze. Kiedy narazicie, już w Ławicy, pod Poznaniem, zobaczy się, że jedzie się już po łące, to powitanie z matką-ziemią sprawia jednak przyjemność.
 *Rzeczp.

Rozmaitości.

WYBÓR KRÓLA WŁÓCZGÓW.

W Jowa-City zgromadziło się pierwszej niedzieli po Nowym Roku około 10 tysięcy włóczków amerykańskich, aby wybrać sobie nowego króla.

Prawo głosowania ma każdy „tramp”, który udowodni, że co najmniej 5 lat włożył się po świecie — z miejsca na miejsce. Koszta podróży ubogich wyborców do Jowa-City została pokryta z fundacji Jamesa Murphy'ego, który zapisał na ten cel milion dolarów. James Murphy był pierwszym królem włóczków.

•NIEBOSZCZYK• POGODZIŁ DWIE KOBIETY.

W Meksyku zaszedł ciekawy wypadek pogodzenia dwóch kłócących się niewiast, przez „nieboszczyka”. Mianowicie, zmarł nagle bogaty właściciel ziemski, Aleksandro Garza dela Pena. Zrobiono już wszystkie przygotowania do pogrzebu. Nad trumną jego zeszyły się dwie byłe żony bogacza ziemskiego, kłócąc się ostro o spadek, jaki po sobie pozostawił Aleksandro. W trakcie najostrejszej wymiany słów „nieboszczyk” wstał z trumny i zapytał o co spór wiodą. Oczywiście przeraziło to obydwie kobiety do tego stopnia, iż żadna z nich nie mogła wypowiedzieć słowa.

Okazało się, iż Garza dela Pena zapadł w głęboki letarg z którego zbudził się przy wrzasku i klótni kobiet.

ŻYWY GRÓB.

Żywy grób kazał sobie sporządzić poeta niemiecki, Hans von Thümmel. Został on mianowicie pochowany na wyraźne życzenie, w pniu olbrzymiego dębu przed 170 laty w dobrach Stopenitz, koło Ronnenburga, w Niemczech. Otwór na trumnę został wydrążony tak ostrożnie, że olbrzymi dąb zdołał z biegiem lat zasklepić swoją ranę i dziś żyje, noronie i traci zimą liśćmi

równie normalnie, choć wewnątrz mieści szóstki ludzkie.

DZIWIWA CHOROBA.

Wilno poruszone jest niezwykłym zjawiskiem, gdyż przybyła tam niedawno z Wołynia 18-letnia dziewczyna, dotknięta nieznaną chorobą, miewająca od czasu do czasu dziwne ataki, podczas których brzuch jej wzdyma się do niezwykłych rozmiarów, poczem kurczy się gwałtownie, natomiast rozrastają się piersi. Podczas ataku dziewczyna rzuca się i krzyczy. Chorą badają lekarze.

ŚWIECĄCE DRZEWA.

Dla zapobieżenia coraz częściej się powstającym wypadkom samochodowym podczas jazdy nocą, wprowadzono obecnie w Nadrenji, w Niemczech, nowość, mianowicie wszystkie drzewa przydrożne na głównych gościńcach powleczono fosforującą (świecącą) masą, dzięki czemu kierowcy już zdaleka widzialne są zarysy pni, umożliwiając bezpieczną jazdę.

Wesoły kącik.

W WIEZIENIU.
 Adwokatowi Iksowi powierzono z urzędu obronę jakiegoś bandyty. Odwiedził on swego klienta w więzieniu w przeddzień sprawy, prowadzonego do rozmównicy innego więźnia.

— Jestem pańskim obrońcą — mówi adwokat — i mam pana jutro zastępować.
 — Doskonale — śmieje się na to więzień. — Jutro mają mnie właśnie wieszać, to niechaj powiesz pana mecenasa.

— Teraz już wiem. Poślubiłeś mnie tylko ponieważ byłem bogata!
 — Właśnie przeciwnie, ożeniłem się z tobą, ponieważ byłem biedny.